



GŁOS KUTNOWSKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 10 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 158 (1086)

Rozejm w Palestynie

nastąpić ma jutro w godzinach rannych Obie strony zgodziły się na przerwanie ognia

KAIR, PAP. — Według międzynarodowych źródeł zbliżonych do Ligi Arabskiej zarówno Żydzi jak i Arabowie przyjęli bezwarunkowo plan rozejmu w Palestynie zaproponowany przez mediatora ONZ hr. Folke Bernadotte'a.

NOWY JORK, PAP. — Rozgłoszenie „National Broadcasting Company” doniosły w środę z Tel-Awivu, że Izrael przyjął bezwarunkowo apel ONZ w sprawie przerwania ognia.

TEL-AWIV, PAP. — Tymczasowy rząd Izraela zakomunikował w środę wieczorem, że przyjmie apel w sprawie zaprzestania ognia w Palestynie, jeżeli Arabowie uczynią to samo. Urzędowa deklaracja w tej sprawie zawiera pewne uwagi dotyczące imigracji żydowskiej do Izraela.

KAIR, PAP. — Wkrótce po otrzymaniu odpowiedzi żydowskiej, hr. Bernadotte wezwał sekretarza komitetu politycznego Ligi Arabskiej, by poinformować go o treści tej odpowiedzi.

LONDYN, PAP. — Z Kairu donosi agencja Reutera, że hr. Folke Bernadotte, mediator ONZ otrzymał odpowiedź państw Ligi Arabskiej na swe propozycje rozejmu w Palestynie o godzinie 12.30 czasu miejscowego.

Wręczenia odpowiedzi zbiorowej państw arabskich dokonał przedstawiciel Ligi z polecenia premiera egipskiego Nokrashi Pasza.

Treść odpowiedzi arabskiej utrzymana jest

na razie w tajemnicy. Jak słychać, Arabowie proszą o wyjaśnienie niektórych punktów.

NOWY JORK, PAP. — Audycja radiowa „New York Times” przyniosła wiadomość, że wszystkie państwa arabskie przyjęły apel ONZ

w sprawie zawieszenia broni, które ma się rozpocząć w piątek o godzinie 6 rano czasu Greenwich.

TEL-AWIV, PAP. — Radiostacja „Głos Izraela” donosi, że samoloty arabskie dokonały we

wtorek 2-krotnie nalotów na Tel-Aviv. Samoloty nieprzyjacielskie leciały na wielkiej wysokości, by uniknąć ostrzału artylerii przeciwlotniczej. Bomby zrzucone zostały na dzielnice mieszkalne. 9 osób wśród ludności cywilnej zostało zabitych, a przeszło 20 odniosło rany.

Oddziały egipskie usiłowały ponownie przerwać front wojsk żydowskich w okolicy Isdud. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

ZSRR redukuje długi Rumunii

Generalissimus Stalin — odpowiada na prośbę premiera Grozy

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że premier Rumunii, Petru Groza, na mocy decyzji rządu rumuńskiego powziętej na wniosek Centralnego Komitetu Rumuńskiej Partii Robotniczej, zwrócił się do premiera Rządu Radzieckiego, Józefa Stalina, z prośbą

o zmniejszenie spłat reparacyjnych, należnych Związkowi Radzieckiemu od Rumunii na mocy traktatu pokojowego.

W odpowiedzi na tę prośbę, premier Stalin przesłał premierowi rumuńskiemu pismo następującej treści:

„Rząd radziecki rozpatrzył prośbę rządu rumuńskiego i pragnąc przyjąć z pomocą Rumunii w jak najszybszej odbudowie gospodarki narodowej i biorąc pod uwagę przyjazne stosunki, które łączą oba kraje, postanowił zredukować pozostałą sumę spłat reparacyjnych, poczynając od 1 lipca o 50 procent.

Ibarruri i Markos przybędą na wielki wiec do Pragi czeskiej

PRAGA, PAP. — Generalny sekretarz związku bojowników o wolność poseł J. Vodicka

oświadczył dziennikarzom, że w Pradze w dniu 10 czerwca odbędzie się wielki wiec. Na wiecu tym związek więźniów politycznych wręczy przedstawicielom demokratycznej Hiszpanii i Grecji po 5 milionów koron, jako pomoc narodu czechosłowackiego dla walczących i cierpiących narodów Hiszpanii i Grecji. Vodicka podkreślił, że na wiecu obecni będą — premier demokratycznego rządu greckiego gen. Markos oraz Dolores Ibarruri. Związek bojowników o wolność będzie prowadził w dalszym ciągu zbiórki pieniędzy dla walczącej Grecji i Hiszpanii.



Nie chcą słuchać Trumana

NOWY JORK, PAP. — Dzienniki podają, że wystąpienia propagandowe Trumana cieszą się małymi powodzeniami. Dziennikarze, towarzyszący Trumanowi podają, że w historii Stanów Zjednoczonych żaden prezydent nie przemawiał przed tak nielicznym audytorium, jak prezydent Truman.

Budujemy Wspólny Dom

Na terenie województwa łódzkiego zadeklarowano do dnia 5 czerwca rb. 69.689.858 zł na budowę Wspólnego Domu zjednoczonej partii klasy robotniczej (dane bez m. Łodzi).

Miejscowość	Ilość członków Partii objętych akcją dekl.	Ilość bezpart. objętych akcją dekl.	Suma zadekl. przez czl. Partii	Suma bezpart.	Ogólna suma	Uwagi
Brzeziny	PPR 1.465	82	2.625.480	180.000	2.805.480	
	PPS 468	48	669.200	57.300	726.500	
Końskie	PPR 3.152	702	2.320.038	409.360	2.729.398	
	PPS 1.192	223	1.003.040	150.220	1.153.260	
Kutno	PPR 2.540	401	3.440.890	401.720	3.842.610	
	PPS 1.379	138	1.282.210	70.350	1.352.560	
Łask	PPR 1.184	1.239	1.072.870	690.580	1.763.450	
	PPS 163	88	320.490	26.000	346.490	
Łęczyca	PPR 2.520	209	1.946.070	124.410	2.070.480	
	PPS 893	47	1.413.250	48.950	1.462.200	
Łowicz	PPR 1.043	103	1.735.300	67.510	1.802.810	
	PPS 595	342	1.004.850	424.650	1.429.500	
Łódź pow.	PPR 1.394	522	2.308.955	1.263.420	3.572.375	
	PPS 222	40	566.010	8.000	574.010	
Opoczno	PPR 1.474	67	2.454.230	121.800	2.576.030	
	PPS 566	70	550.000	30.000	580.000	
Piotrków	PPR 1.210	156	1.241.080	157.940	1.399.020	
	PPS 400	40	444.500	5.500	450.000	
Radomsko	PPR 2.659	747	2.289.990	311.340	2.601.330	
	PPS 799	60	971.910	11.390	983.300	
Rawa Maz.	PPR 2.247	520	2.876.600	1.514.610	4.391.210	
	PPS 290	21	859.350	53.700	913.050	
Sieradz	PPR 1.120	84	1.093.040	94.685	1.187.725	
	PPS 373	19	565.000	10.960	575.960	
Skierzwice	PPR 1.457	121	1.340.800	79.790	1.420.590	
	PPS 583	38	478.750	6.500	485.250	
Wieluń	PPR 978	41	1.148.740	46.020	1.194.760	
	PPS 584	32	727.800	27.300	755.100	
Ozorków	PPR 710	539	793.150	606.660	1.399.810	
	PPS 435	150	537.200	65.520	602.720	
Pabianice	PPR 906	154	1.701.170	244.470	1.945.640	
	PPS 683	75	820.830	41.310	862.140	
Piotrków m.	PPR 1.768	437	2.767.090	482.780	3.249.870	
	PPS 1.882	410	1.712.900	294.250	2.007.150	
Tomaszów	PPR 1.377	475	2.006.800	566.950	2.573.750	
	PPS 1.344	113	1.287.150	61.500	1.348.650	
Zd. Wola	PPR 771	202	745.640	110.370	856.010	
	PPS 719	93	509.050	32.950	542.000	
Zgierz	PPR 2.445	1.227	4.130.250	1.300.000	5.430.250	
	PPS 1.079	411	1.413.750	386.700	1.800.450	
P. Z. P. B.	PPR 551	201	854.070	208.210	1.062.280	
	PPS 250	55	305.590	81.210	386.800	
„Wilanów”	PPR 483	394	344.060	133.830	477.890	
Razem:	PPR 33.454	8.623	41.236.313	9.116.455	50.352.768	
	PPS 14.899	2.528	17.442.830	1.894.260	19.337.090	

Dane łącznie z „Wilanowem”

Premier Gottwald kandydatem na stanowisko prezydenta Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Komitet Wykonawczy Partii Komunistycznej postanowił w środę zalecić Centralnemu Komitetowi Akcji Frontu Narodowego wybór premiera Clementa Gottwalda

— na stanowisko Prezydenta Republiki pod rze Edwardzie Beneszu, oraz wicepremiera Antonina Zapotocky'ego na stanowisko premiera Czechosłowacji.

Dymisja rządu tureckiego

LONDYN, PAP. — Agencja Reutera donosi z Ankary, że rząd turecki podał się do dymisji. Prezydent republiki, Achmed Inonu, powierzył

dotychczasowemu premierowi, Hasanowi Saka, misję utworzenia nowego rządu.

Nowa konstytucja w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Nowa konstytucja czechosłowacka, uchwalona przez Zgromadzenie w dniu 9 maja, została ogłoszona w Dzienniku Ustaw i weszła w życie w dniu 9 czerwca.

zbie ustąpienia Prezydenta Republiki, jego uprawnień przechodzą na rząd do chwili wyboru nowego Prezydenta. Również w myśl tego artykułu konstytucji, rząd może zalecić pewne prerogatywy premierowi. W dniu 7 czerwca rząd czechosłowacki upoważnił premiera Gottwalda do podpisywania ustaw w zastępstwie prezydenta republiki, a tym samym i do podpisywania ustawy konstytucyjnej.

Konstytucja nosi podpis premiera Gottwalda, pełniącego tymczasowo obowiązki Prezydenta Republiki oraz wszystkich członków rządu czechosłowackiego.

W myśl art. 60 konstytucji z 1920 r. w ra-

„Niciarka” wykonywuje zobowiązanie 1-Majowe

W kwietniu bież. roku załoga PZPB Nr 16 zobowiązała się wykonać plan półroczny do dnia 5 czerwca. Zobowiązanie to zostało wykonane. Dyrekcja, Rada Załadowa i cała załoga Niciarki melduje: „plan produkcyjny za pierwszych 6 mie-

sięcy 1948 r. został wykonany w dniu 4 czerwca”.

Wierzmy, że plan roczny zostanie wykonany do dnia 1 listopada.

em-em

„Wspólna praca dla przyszłości — Wspólny Dom na znak jedności”

Groźba powodzi mija

Sytuacja na Podkarpaciu ulega poprawie. Polski Czerwony Krzyż zaopatruje ludność w środki żywnościowe na zagrożonych terenach

WARSZAWA (PAP). — Główny Komitet Przepowiadawczy podaje, na podstawie otrzymanych meldunków z całego kraju, że niebezpieczeństwo katastrofy powodziowej mija. Tym niemniej w szeregu powiatów należy oczekiwać przyboru wody.

Z dniem dłuższym sytuacja przedstawia się następująco:

W wyniku ulewnych deszczów na Podkarpaciu weszły gwałtownie górskie dopływy Wisły — Raba — Dunajec — Wisłoka i San. Wzburzone rzeki pozrywały część prowizorycznych mostów i podmyły nasypy kolejowe. W wielu miejscowościach lokalne komunikacje kolejowe i drogowe zostały przerwane. Znaczne szkody wyrządziła powódź na terenach budowy zapory wodnej w Czchowie.

Na linii Kraków — Przemysł komunikacja kolejowa odbywa się z ograniczeniem szybkości pociągów na zagrożonych i podmytych odcinkach. Na linii Kraków — Zakopane komunikacja odbywa się bez przeszkód do Suchej. Komunikacja do Chabówki zostanie wznowiona od piątku. Na pozostałym odcinku do Zakopanego mają miejsce poważne uszkodzenia, których usunięcie potrwa jeszcze kilka dni. Ponadto przerwana została lokalna komunikacja na szlakach Chabówka — Nowy Sącz i Tarnów — Stróże — Nowy Sącz.

Powódź nie wyrządziła dotychczas znaczniejszych strat w budynkach oraz dobytku. Zagrożone osiedla są ewakuowane. Akcja pomocy dotarła do odciętych osiedli prowadzona jest przez statki służbowe i statki żeglugi państwowej. Woda na Sanie oraz na innych rzekach znacznie opadła.

Sytuacja na Wiśle nie wydaje się szczególnie groźna. Stan wody będzie zapewne niższy niż w czasie powodzi wiosennej.

Uwarunkowane to jest jednak tym, że nie nastąpią dalsze katastrofalne opady.

W związku ze spodziewanym w dniu 12 bm. przypływem wody na Wiśle w okolicach Warszawy, dyrekcja dróg wodnych zarządziła alarm powodziowy dla województwa warszawskiego i miasta Warszawy. Z chwilą wa-

zbrania Wisły, zagrożone zostaną rusztowania przy będących w odbudowie mostach starych. Akcja zapobiegawcza jest w toku.

Złomnik rożnowski, przygotowany na przyjęcie fali powodziowej, uchwycił około 90 milionów metrów sześciennych wody z Dunajca i Popradu. Całkowita pojemność fali powodziowej szacuje się w przybliżeniu na 700 mil. m. sześć.

W związku z powodzią na terenie powiatów województwa krakowskiego — Limanowa,

Nowy Targ, Nowy Sącz, Tarnów, Dąbrowa Tarnowska, Polski Czerwony Krzyż pospieszył z natychmiastową pomocą sanitarną i opiekuńczą.

Okręg krakowski PCK zmobilizował wszystkie środki materialne, sanitarne i komunikacyjne, przekazując je do dyspozycji oddziałów PCK w zagrożonych miejscowościach. Zarząd Główny PCK wydał dyspozycję przekazania ofiarom powodzi środków żywnościowych ze składu w Sosnowcu.

Książd-spekulant na ławie oskarżonych

Materiały przeznaczone na odbudowę kościoła — sprzedawał na wolnym rynku

W dniu 9 czerwca br. Sąd Okręgowy w Warszawie rozpoczął rozpatrywać sprawę proboszcza parafii św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej, ks. Antoniego Łowińskiego.

Ks. Łowiński oskarżony jest o to, że wbrew zarządzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1946 roku, wprowadził do wolnego obrotu handlowego 7,500 kg. blachy cynkowej, 6 tys. kg blachy żelaznej, 2 tys. kg drutu żelaznego, 10-tys. kg cementu oraz nieustaloną ilość cyny. Towary te wydano ks. Łowińskiemu na zlecenie Warsz. Dyrekcji Odbudowy dla odbudowy kościoła św. Wawrzyńca na Reducie Wolskiej.

Uzyskane z nielegalnej sprzedaży pieniądze, ks. Łowiński zużył na swoje cele osobiste. W szczególności na remont mieszkania przy ul. Wiśniowej 11, należącego do kochanki ks. Łowińskiego, Janiny Wanke. Koszt remontu mieszkania przy ul. Wiśniowej 11 wyniósł około miliona złotych.

W toku dochodzenia w mieszkaniu ks. Łowińskiego zakwestionowano zdjęcie o nieprzystojnej treści oraz listy, w których autor uspokaja adresatkę, aby nie martwiła się o pieniądze, ponieważ niebawem otrzyma od niego znaczną kwotę pieniężną, którą zamierza wydać z jasełek organizowanych na rzecz Ca-

litasu, z tzw. opłatka oraz z tacy, gdzie parafianie składają ofiary na kościół.

W śledztwie ustalono, że książd nie prowadził żadnej rachunkowości i wszystkie pieniądze zarówno prywatnie, jak kościelne oraz przeznaczone na odbudowę świątyni, traktował jako swoją własność.

Sumy, jakimi dysponował ks. Łowiński były dość znaczne. Niejaki Marian Kłoszewski zeznał bowiem, iż nabył od księdza blachę cynkową, cynę oraz drut żelazny na ogólną sumę ponad 533 tys. zł. Stanisław Boczkowski nabył od ks. Łowińskiego 10 tys. kg cementu za 37 tys. zł., a Edward Kierzkowski przyjął od ks. Łowińskiego za dług w wysokości 180 tys. zł. 6 tys. blachy żelaznej.

Oskarżony sprzedał ponadto Czesławowi Pakule 2 tys. kg blachy cynkowej za 106 tys. złotych, wielu innym osobom proponował nabycie różnych materiałów budowlanych.

Z zestawień sporządzonych przez Warszawską Dyrekcję Odbudowy wynika, że ks. Łowiński pobrał od października 1946 roku do grudnia 1947 r., tj. w okresie kiedy kościół był już odbudowany, 21 tys. kg blachy cynkowej, 9 tys. kg blachy żelaznej, 200 kg cyny, 108 tys. kg cementu i wiele innych artykułów.

Oskarżony wyludził ponadto od Banku Gospodarstwa Krajowego 980 tys. a od KKO 500 tys. zł. pożyczki na odbudowę plebanii, którą prowadził wbrew zakazowi BOS-u.

W toku przesłuchania Antoni Łowiński przyznał, że ofiarował Janinie Wanke mieszkanie przy ul. Wiśniowej 11, które wyremontował kosztem około 1 miliona zł. oraz umebłował za sumę ponad 100 tys. zł. Pieniądze na ten cel uzyskał jakoby ze sprzedaży swego inwentarza na poprzednim probostwie oraz ze swych oszczędności pochodzących z ofiar, składanych na tacy w kościele i opłat za usługi religijne.

Oskarżony nie zaprzeczył jednak, że pewne ilości reglamentowanych materiałów budowlanych otrzymywanych przez niego na odbudowę kościoła sprzedawał na wolnym rynku.

Czyni ks. Łowińskiego posiadają znaną przestępstwa przewidzianego przez dekret z dnia 13. 6. 1946 roku o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca rb. przyjęła: 1) projekt ustawy o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych i ich zrzeszeń oraz o podziale nieruchomości na obszarach miast i niektórych osiedli.

2) rozporządzenie o utworzeniu państwowego instytutu pod nazwą „Muzeum Ziemi” jako samodzielnej placówki naukowo-badawczej przy ministerstwie oświaty.

3) szereg ważnych rozporządzeń, m. in. w sprawie ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i pomocy między Polską i Bułgarią oraz o sposobie i trybie powoływania obywatelskich komisji podatkowych.

Ponadto Rada Ministrów nadała statut nowopowstałemu Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu jako instytucji prawnopublicznej oraz powołała pierwszą naczelną radę spółdzielczą.

W zeznaniach złożonych na rozprawie, oskarżony do winy nie przyznał się, wyliczając wszystkie prace, przedsięwzięcia dla odbudowy kościoła. Jak twierdził, w celu zapłacenia robotnikom, zajętych przy odbudowie „odstąpił” prywatnym przedsiębiorcom 2 tony blachy żelaznej oraz 4,5 tony blachy cynkowej. Oskarżony zeznał dalej, że mieszkał dla Janiny Wanke „wyremontował” jako wynagrodzenie za jej kilkuletnią pracę.

Z kolei Sąd przesłuchał świadka Mariana Kłoszewskiego, który zeznał, iż nabył od ks. Łowińskiego 4,5 tony blachy cynkowej za 453 tys. zł oraz 3 tony drutu za 85 tys. zł. Oskarżony odmówił przy tym wystawienia rachunków za sprzedany towar.

W związku z zeznaniem Kłoszewskiego, oskarżony tłumaczył się, że drut sprzedał, ponieważ w trakcie odbudowy kościoła okazało się, iż będzie niepotrzebny.

Ponieważ oskarżony w toku dochodzenia zeznał, iż Kłoszewski dostał blachę i cynę jako wynagrodzenie za pracę przy odbudowie kościoła, prokurator zadał kilka pytań świadkowi, który w odpowiedzi stwierdził, że w okresie, kiedy Łowiński był proboszczem, żadnych robót w kościele nie prowadził.

Świadek Boczkowski zeznał, że kupił od oskarżonego 10 ton cementu. Również i on nie wykonywał żadnych robót w kościele.

Blachę cynkową za 100 tys. zł nabył ksiądz także świadek Pakula.

Świadkowie: Skórek — zakrystian oraz Cieśluk — organista parafii św. Wawrzyńca zeznali, że wielokrotnie jeździli z polecenia księdza po blachę do Państwowej Centrali Rozdzielczej, a następnie blachę tę rozwozili do sklepów prywatnych. Otrzymałe pieniądze wręczali oskarżonemu.

Świadek Cieśluk zeznał ponadto, że osoba Janiny Wanke wywoływała w parafii ogólne zgorszenie.

Rozprawa trwa.

Uwaga, pełnomocnicy PPR i PPS

zbiórki na budowę Wspólnego Domu

Dnia 10.6.48 r. o godz. 17-00 w świetlicy Łódzkiego Komitetu PPR, przy ul. Śmiełkiewicza 49a, odbędzie się odprawa pełnomocników dzielnicowych, finansowych i fabryk wydziałowych w sprawie dotychczasowych wyników akcji.

Stawiennictwo obowiązkowe. Łódzki Komitet PPR

Wojewódzki Komitet PPS

Anglosascy porywacze ludzi

dokonałi zamachu na oficera radzieckiego w Wiedniu

WIENIEN, PAP. — Wiedeńskie biuro Tass ogłosiło następujący komunikat: Przed kilku dniami napadła grupa żołnierzy angielskich przy współudziale osoby cywilnej na granicy między pierwszym a drugim obwodem Wiednia na przechodzącego oficera radzieckiego Aleksiejewa.

Aleksiejew został wciągnięty do przygotowanego samochodu. Przypadkowo przejeżdża-

jący wojskowi radzieccy usłyszeli wołania o pomoc i rozpoczęli posąg za samochodem z uprowadzonym oficerem. Gdy porywacze spojrzeli że są ścigani, zawieźli swego więźnia do budynku wiedeńskiej dyrekcji policji i usiłowali go ukryć. Tam zrewidowali oni Aleksiejewa i zabrali mu jego dokumenty osobiste.

Wojskowi radzieccy zażądali wydania bezprawnie zatrzymanego oficera radzieckiego. Osoba cywilna, która brała aktywny udział w napadzie, zatrzymano, aby sprawdzić jej personalia. Okazało się, że jest to agent amerykańskiego wywiadu, nazywa się Edward Kerz i posiada legitymację wywiadu amerykańskiego (CJC Nr d. 070971).

Władze radzieckie w związku z poważnym incydentem skierowały protest do władz brytyjskich i amerykańskich.

Sesja Sejmu

zwołana na 16 czerwca br.

WARSZAWA (Obsł. wł.) — Sesja Sejmu Ustawodawczego zwołana została na środę, dnia 16 czerwca rb.



Bachtiar donośnym głosem odczytał rozkaz emira o skazaniu Chodży Nasredina na karę śmierci. Wiatr ustał i zrobiło się tak cicho, że najjaśniejszy emir poczuł, jak mrówki pełzną mu po grzbiecie.

Znów westchnął wicher i razem z nim tysiącem pierś westchnął tłum.

— Arstanbeku! — zawołał emir i głos jego drgnął — dlaczego zwlekasz?

— Już wystąpiłem gońca — o panie!

Nagle w ciemnościach dały się słyszeć krzyki i szcęk broni: gdzieś rozpoczęła się bijatyka. Emir podskoczył oglądając się bojaźliwie. Po chwili w oświetlonym kręgu przed pomostem ukazało się osiem strażników bez worka.

— Gdzie jest przestępca — krzyknął emir. — Porwali go, uciekł od strażników, czy widzisz Arstanbeku!

— O władco! — odpowiedział Arstanbek. — Twój nędzny niewolnik prze-widział wszystkich, w tym worku były stare szmaty!

Z drugiej strony znów dał się słyszeć

szum bijatyki.

Arstanbek pośpieszył uspokoić emira. — Niechaj najjaśniejszy uspokoi się! W tym worku są także tylko szmaty.

Pierwszy worek porwał właściciel herbaciarni Ali z przyjaciółmi, drugi worek zabrali kowale z Jusupem na czele. Wkrótce garncarze zdobyli trzeci worek, ale w nim były tylko rupiecie. Czwarty worek przepuścili do trybuny. Strażnicy na oczach całego tłumu podnieśli ten worek nad wodą i wytrząsnęli z niego same szmaty.

Tłum zamarł w najwyższym zdumieniu. O to właśnie chodziło wielce doświadczonemu Arstanbekowi, który wiedział, że zdumienie powoduje bezruch. Przyszedł czas, by wytrząsać piąty worek. Ale strażnicy, którzy go nieśli zatrzymali się gdzieś i nie dostarczyli go na czas na miejsce kazi.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Kiedy strażnicy wyprowadzili Chodżę Nasredina z podziemia powiedział:

— Jak to, więc będziecie mnie ciągnąć

na własnych plecach? Szkoda, że nie ma tu mojego osła — pękiby po prostu ze śmiechu!

— Milcz, gdyż wkrótce wypadnie ci płakać! — ze złością odpowiedział strażnicy. Nie mogli mu wybaczyć, że sam oddał się w ręce emira, ominąwszy straż.

Rozciągnawszy ciasny worek, zaczęli wpychać doń Chodżę Nasredina.

— O sługi szatan! — krzyczał Chodża Nasredin, złożony w troje. Czy nie mogliście wybrać większego worka?

— Nie szkodzi! — mówił strażnicy, sapiąc i oblewając się potem. — Nie wypadnie ci długo cierpieć. Nie wyciągaj się o synu grzechu, inaczej wciśnięmy ci kolana w brzuch.

Podniósł się rwetes, zbiegła się służba dworska. Wreszcie po długich trudach strażnicy wepchnęli Chodżę Nasredina do worka i obwiązali sznurami. W worku było ciasno, ciemno i panował straszliwy zaduch. Dusza Chodży Nasredina zasnęła się czarną mgłą: wydawało się, że już nie ma dlań ratunku. Przywoływał los i wszechmocny przypadek: „O łaskawy losie, który byłeś mi ojcem, o wszechmocny przypadku, który chroniłeś mnie, jak matka swe dziecko, gdzie jesteście, dlaczego nie spieszycie na pomoc Chodży Nasredinowi? Czy możliwym jest, że mnie, który widział cały świat, dla którego tylko może być godnym grobowcem —

mnie wciśnięli w jakiś potworny, śmierdzący worek i niosą, ażeby utopić w cuchnącej sadzawce? Gdzież więc jest sprawiedliwość!

W międzyczasie strażnicy uszli już po łowę drogi i nic się nie zdarzyło. Nieśli worek, zmieniając się kolejno co dwieście kroków; podług ilości tych krótkich przystanków Chodża Nasredin prowadził smutny rachunek odbytej drogi, oraz tej, która im jeszcze pozostała. Rozumiał doskonale, że los i przypadek nigdy nie przychodzą z pomocą temu, który zamienia czynny na skargi i ameny. Drogę zdobędzie idący: niechaj w drodze osłabną i uginają się jego nogi — musi jednak pełzać na rękach i kolana, a wtedy bezwzględnie ujrzy w nocy jasny płomień ognisk, a zbliżywszy się zobaczy wielką karawanę handlową, która zatrzymała się na odpoczynek, a karawana ta na pewno będzie szła w tym samym kierunku i znajdzie się nieobarczony wielbłąd, na którym wędrowiec dojedzie tam, gdzie pragnął... Śledzący zaś na drodze i oddający się rozpacz — ile by nie płakał i lamentował — nie wzbudził litości w bezdusznych kamieniach: umrze z pragnienia w pustyni, a trup jego stanie się łupem smrodliwych hyjen. Ile ludzi umarło przedwcześnie tylko dlatego, że nie potrafili dostatecznie mocno pragnąć żyć! Taką śmierć Chodża Nasredin uważał hańbą dla człowieka.

Lewica socjalistyczna dąży do jedności

Z rezolucji Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej w Warszawie

W roku obrad, socjaliści polscy, węgierscy i czechosłowaccy przedstawili Konferencji gospodarcze oraz społeczne osiągnięcia demokracji ludowej. Stwierdzono, że mimo straszliwych zniszczeń, produkcja przemysłowa w krajach demokracji ludowej przekroczyła poziom przedwojenny przy jednoczesnym wzroście stopy życiowej mas pracujących, podczas kiedy kraje zachodnio - europejskie nie mogą poszczycić się podobnymi osiągnięciami.

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza, że również i inne kraje poszłyby drogą wiodącą ku socjalizmowi poprzez demokrację ludową, gdyby zostały zabezpieczone przed naciskiem imperializmu i mogły budować bazy państwa ludowego na szczytach ustroju kapitalistycznego, osłabionego wojną.

Ale, jak czytamy dalej, kraje zachodnie zostały poddane przy pomocy planu Marshalla interesom kapitału finansowego przemysłowych monopolów amerykańskich i ich eksportów europejskich, co w konsekwencji prowadzi do zahamowania rozwoju gospodarczego Europy, obniżenia stopy życiowej, bezrobocia, a wreszcie wiedzie do utraty prawdziwej niezależności narodowej.

Uczestnicy Konferencji stwierdzili, że plan ofensywy imperialistycznej spaliłby na pył, gdyby natrafili na zjednoczone siły klasy robotniczej zaatakowanych przez siebie krajów. Imperializm jednak znalazł sojuszników w prawicowych kierownictwach większości partii socjalistycznych Europy zachodniej, które uniemożliwiły zwanie szeregów robotniczych, zawierając sojusz z ugrupowaniami politycznymi burżuazji, skierowanymi przeciwko partii komunistycznej. Przywódcy ci zrezygnowali tym samym z niezależności klasowej ich własnej partii, przechodząc przez fałszywą „teorię trzeciej siły” aż do rzeczywiście zdrady proletariatu. Kierowane przez nich partie socjalistyczne stały się prawdziwą trzecią siłą imperializmu, czynnikiem rozkładu w ruchu robotniczym. W tym stanie rzeczy „Comisco” stało się narzędziem rozbijania ruchu robotniczego.

Jedność klasy robotniczej naczelnym zadaniem

Jedność klasy robotniczej jest kluczowym problemem przyszłości świata i naczelnym zadaniem, stojącym przed socjalistami i komunistami na całym świecie. Rozmaite są formy tej jedności i drogi, które ku niej prowadzą. Jedność ta jest niezbędna, ale formy jej realizacji zależą w każdym kraju od warunków społecznych i historycznych.

Rezolucja stwierdza w dalszym ciągu, że

Jak już donosiliśmy, w dniach 5 i 6 czerwca 1948 r. obradowała w Warszawie Międzynarodowa Konferencja przedstawicieli partii i grup socjalistycznych Finlandii, Francji, Węgier, Włoch, Polski oraz Czechosłowacji. Obecnie podajemy w obszernych wyjątkach treść uchwalonych rezolucji.

w krajach demokracji ludowej współpraca obu odłamów ruchu robotniczego doprowadziła do stopniowego zbliżenia ideologicznego i politycznego, a w końcu do połączenia ruchu robotniczego we wspólne partie.

Konferencja stwierdziła znaczenie zjednoczonych partii robotniczych krajów demokracji ludowej dla każdego międzynarodowego ruchu robotniczego i prowadzonej przez nich walki.

Konferencja wezwała wszystkich prawdziwych socjalistów do nieustannej walki o jedność klasy robotniczej przeciwko oportunizmowi kapitulantów, przeciwko zdradzie rzeczywistej i świadomej oraz przeciwko wszystkim wpływom, wrogim interesom klasy robotniczej, które mogą rozwinąć się w tonie ruchu robotniczego.

Socjaliści obradujący w Warszawie stwierdzili, że świat kapitalistyczny wykazał swą niezdolność do wykorzystania wspaniałych możliwości technicznych, jakie daje nauka współczesna. Kapitaliści widzą w nowej wojnie jedynie rozwiązanie kryzysu, a demokracje kapitalistyczne zmierzają do coraz to większego ograniczenia wolności osobistych prądu między i wojnie. Koncentracja kapitału, militarystyka i wzrost antagonizmów społecznych wciągają je na drogę nowych dyktatur, które mają za zadanie przedłużenie istnienia ustroju niesprawiedliwej społecznej.

Jedynie socjalistyczna organizacja światła rozwiąże sprzeczności międzynarodowe i pozwoli na uniknięcie wojen.

Socjaliści wzywają proletariuszy wszystkich krajów do udzielenia poparcia tym wszystkim, którzy obecnie bohatersko walczą o pokój i wolność. Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Grecji, które przelewają swą krew w walce o uwolnienie ojczyzny spod krwawej dyktatury, narzuconej i popieranej przez rządy imperialistyczne. Stawa braterskiego pozdrowienia przesyła socjaliści również i innym bojomnikom całego świata, a mianowicie republikanom hiszpańskim, bojomnikom Chin, Izraela, oraz ludom kolonialnym, walczącym przeciwko uciskowi kapitalistów. Socjaliści przesyła pozdrowienia przeciwstawiającym się wojnie demokratom, a w pierwszym rzędzie postępowym Amerykanom, opierającym się zbrodniczym planom trustów kapitalistycznych.

Rezolucja kończy się wezwaniem do pracy nad jednością Europy, bez której nie może na całym kontynencie zapanować dobrobyt, ani też nie może być zażegnana groźba imperializmu niemieckiego.

Konferencja wita z radością pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, która natchnęła nadzieją wszystkie narody i wzywa do wyrażenia wszystkich sił dla poparcia tych propozycji, zmierzających do wyzwolenia ludzkości od koszmarny wojny. Rezolucja ogólna kończy się wezwaniem proletariuszy wszystkich krajów do połączenia się pod sztandarami rewolucyjnego socjalizmu dla pokoju, dobrobytu i postępu na drodze ku bezpiecznej i radosnej przyszłości.

Rezolucja w sprawie włoskiej partii socjalistycznej

W osobnej rezolucji zajęła obradująca w Warszawie Konferencja stanowisko w sprawie włoskiej partii socjalistycznej. Konferencja socjalistyczna w Warszawie popierała z oburzeniem rolę pseudo-socjalistycznej prawicy międzynarodowej.

Stwierdzając, że włoski lud odniósł zwycięstwo moralne i okazał się na dalszą metę silniejszy od reakcji, Konferencja Socjalistyczna w Warszawie przekazała swe życzenia Włoskiej Partii Socjalistycznej, wyrażając jej swoje uznanie i szacunek za politykę nieugiętej jedności klasy robotniczej, prowadzoną w niezwykle ciężkich warunkach. Konferencja Socjalistyczna w Warszawie zachęca Włoską Partię Socjalistyczną do twardego i bezkompromisowego utrzymania tej postawy, która pozwoli wykorzystać siły moralne narodu włoskiego, prowadzące lud do zwycięstwa i wypróbowane w dniach walki kwietniowej.

Rezolucja w sprawie Palestyny

Osobną rezolucję uchwalono także w sprawie Palestyny.

Konferencja uznaje słuszną sprawę narodu żydowskiego, który tyle wycierpiał od zbrodni hitlerowskiej, wyraża sympatię dla jego walki o niepodległość i uważa ją za część wielkiej walki wyzwoleniczej mas pracujących wszystkich krajów Bliskiego Wschodu.

Konferencja przesyła pozdrowienia masom pracującym Izraela i wyraża nadzieję, że ostateczne rozwiązanie sprawy palestyńskiej nastąpi zgodnie z interesami żydowskich i arabskich mas ludowych.

Przemysł bawełniany w maju

Słabsze fabryki muszą usunąć swe braki

W ubiegłym miesiącu, jak już donosiliśmy, przemysł bawełniany wykonał plan w przedsiębiorstwach cieniokoprzednych w 122 proc., w przedsiębiorstwach średniokoprzednych w 97 proc., w przedsiębiorstwach odpadkowych w 118 proc., w tkalniach surowych w 100,6 proc., a w tkalniach wykończonych w 105 proc.

Wyniki pracy przemysłu bawełnianego za miesiąc maj wskazują wyraźnie na to, że przewyżczył on ostatecznie niedociągnięcia ub. roku. Plany produkcyjne w przedsiębiorstwach cieniokoprzednych i odpadkowych są wykonywane z nadwyżką, a produkcja tkanin surowych i wy-

kończonych również przekracza plan. Niewielki niedobór w przedsiębiorstwach średniokoprzednych może i powinien być w najszczybszym czasie zlikwidowany dzięki dalszemu zwiększeniu obsługi wrzecion oraz poprzez zatrudnienie i wyszkolenie nowych przadek.

Z drugiej jednak strony stwierdzić trzeba, że nadwyżki osiągnięte przez przemysł bawełniany są jeszcze zbyt niskie na to, aby plan roczny, zgodnie z przedmowymi zobowiązaniami, mógł być wykonany przed końcem roku w określonym terminie.

Jeżeli plan roczny ma być wykonany przed

terminem, jeżeli rzeczywiście kraj ma otrzymać przewidziane miliony metrów tkanin ponad plan, to fabryki słabiej pracujące muszą się podciągnąć i lepiej wykonać swe zadania produkcyjne.

Do fabryk bawełnianych, najslabiej pracujących w kraju, należały PZPB w Zduńskiej Woli, PZPB Nr 14 i PZPB Nr 9.

W przedsiębiorstwach średniokoprzednych wykazały niedobór PZPB Nr 2, PZPB Nr 5, PZPB Nr 6, PZPB w Zgierzu i PZPB w Częstochowie choć w tkalniach fabryki te plany wykonały z nadwyżką.

Plan miesięczny ze znaczną nadwyżką wykonały: PZPB Nr 1 (przedziałnia „cienka” 128,7 proc., „średnia” — 114,1 proc., „odpadowa” — 125,8 proc., tkalnia — 103 proc.), PZPB Nr 3 (przedziałnia — 101 proc. i 124 proc., a tkalnia — 110 proc.), PZPB Nr 4 (tkalnia 133,2 proc.), PZPB Nr 7 (przedziałnia — 109 proc., a tkalnia — 124 proc.), PZPB Nr 8 (przedziałnia — 101 proc., a tkalnia 112 proc.), PZPB Nr 16 (przedziałnia — 130 proc.), PZPB Nr 17 (tkalnia 109 proc.), PZPB Nr 22 (106 proc.), PZPB w Pabianicach (tkalnia — 114,2 proc.), a przedziałnia od 102 do 129 proc.), PZPB w Ozorkowie (przedziałnia średniokoprzedna — 103 proc., przedziałnia odpadkowa — 130 proc., a tkalnia — 116 proc.). Dobre wyniki osiągnęły również PZPB w Belchatowie, Żelazie, Andrychowie i Żyrardowie.

Co się tyczy fabryk na Ziemiach Odzyskanych to osiągnęły one w ubiegłym miesiącu znaczny sukces, wykonując plan we wszystkich rodzajach produkcji (przedziałnie średniokoprzedne — 103 proc., przedziałnie odpadkowe — 125 proc., a tkalnie 104 proc.). Ziemie Odzyskane produją w produkcji.

Jak wynika z przytoczonych cyfr, większość fabryk bawełnianych wykonuje swe zobowiązania. Nieliczne fabryki, pozostające w tyle, pogarszają jednak (w skali ogólnobranzowej) wynik pracy fabryk produkujących.

Te fabryki przede wszystkim winny więc usunąć braki istniejące w ich pracy i zwiększyć wytwórczość.

Hold pamięci poległych bohaterów

13 m. b. czwarta rocznica największej bitwy

2-tygodniowe walki oddziałów A.L. w lasach Lipskich

Trwająca dwa tygodnie heroiczna bitwa partyzancka Armii Ludowej na Lubelszczyźnie rozpoczęła się dnia 8 czerwca 1944 roku wielkim manewrem sił niemieckich, mających na celu okrążenie i zniszczenie skoncentrowanych w lasach lipskich polskich oddziałów partyzanckich.

Ze względu na zbliżającą się ofensywę radziecką (Armia Radziecka forsowała wówczas linię Bugu) Niemcy dążyli za wszelką cenę do uzyskania spokojnego zaplecza dla swej cofającej się armii. Kosztem osłabienia odcinka frontu wschodniego, skoncentrowali oni do walki w lasach lipskich trzy frontowe dywizje piechoty, korpus kawalerii kalmuckiej oraz znaczne siły żandarmerii, policji i SS. W sumie Niemcy zgromadzili ok. 40 tys. wojska wraz z artylerią, czołgami i lotnictwem.

Wielkim siłom niemieckim przeciwstawiało się zwycięsko 3 tysiące partyzantów polskich i radzieckich, zgrupowanych w poszczególnych oddziałach partyzanckich i brygadzie Ziemi Lubelskiej Armii Ludowej, pod dowództwem płk. Szelesta oraz w brygadach partyzantki radzieck-

W dniu 13 czerwca miały 4-ła rocznica największej bitwy partyzanckiej w Polsce, jaką stoczyły oddziały Armii Ludowej w lasach Lipskich i Janowskich z przeważającymi siłami hitlerowskimi.

W związku z tą niezapomnianą rocznicą w dniu tym w Lublinie odbędzie się uroczystość złożenia hojdu pamięci poległych w walce bohaterskich żołnierzy AL.

kiej. Ponadto w akcji wzięły udział: oddział aktywu PPR, oddział B.Ch. oraz oddział NOW ze zgrupowania „Ojca Jana”, podporządkowanego Armii Krajowej.

Główne uderzenie niemieckie na pozycje partyzanckie nad rzeką Branwią nastąpiło dnia 14 czerwca 1944 r. o godz. 6-ej rano.

Bitwa, do której Niemcy wprowadzili artylerię, czołgi i lotnictwo, trwała do godz. 11-ej w nocy. Po całonocnym zwycięskim odparciu bezustannych ataków niemieckich, partyzanci, pod osłoną nocy, przedarli się na po-

łudnio - wschód w kierunku miejscowości Cisny i Szeligi, znosząc po drodze oddział kawalerii kalmuckiej, a następnie przedarli się do puszczy Solskiej.

22 czerwca oddziały partyzanckie ponownie ruszyły do wyczerpującego walki środkami puszczy Solskiej, napotykając po drodze na obóz AK pod dowództwem mjr. Kaliny. Mjr. Kalina odrzucił propozycję skoncentrowania sił i wspólnego przedarcia się z okrążenia. Decydując się na samodzielne działanie, wpadł on, nieświadły, że swymi oddziałami w kocioł, w którym pod ogniem samolotów i artylerii oddziały te zostały całkowicie rozbite.

Tymczasem oddziały Armii Ludowej w najcięższych warunkach marszowych skierowały się ku północy i przedzierając się szturmem przez linie niemieckie, wyrwały się z okrążenia. Dnia 25 czerwca znalazły się one poza terenem „pacyfikacji” w pobliżu Terespolia.

W początkach lipca oddziały AL powróciły do lasów lipskich, gdzie prowadziły dalsze działania bojowe.



Wzruszony musiał nawet na chwilę odejść na stronę. Nie chciał być obecny przy otwieraniu trumny.

Sprawne ręce pomocników lekarza po kilku uderzeniach młotkiem podniosły wieko. Lekarz pochylił się i szeptem rozkazywał pomocnikom podawać sobie potrzebne instrumenty. Jeden z nich trzymał wielką latarnię, która oświetliła tę ponurą scenę. W świetle tym wypływały z ciemności czarne sylwetki kłóży cementarnych i starych posągów. Wołko zaś panowała nieprzejrzana ciemność nocy sierpniowej. Cisza cementarna pełna by-

ła dziwnego i trwożnego napięcia. Wreszcie lekarz podniósł głowę i nagle zawołał:

— Znalazłem Wszystko jest teraz jasne...

Plotnikow instynktownie rzucił się do lekarza. Doktor pociągnął sędziego śledczego w kierunku trumienki. Spojrzenie Plotnikowa padło na jakąś ciemną masę; poczuł odurzający trupi zapach i, mimo woli, na sekundę zamknął oczy. Tymczasem do świadomości jego doszły pełne znaczenia słowa lekarza:

A, więc, podejrzenia i niejasne przy puszczeniu Plotnikowa w pełni znalazły swe potwierdzenie. Doktor oświadczył, że dzie-

czynka niewątpliwie została uduszona. Szczegółowa i fachowa ekspertyza wykryła we wnętrze złamanie i naruszenie chrząstek gardłowych. Uszkodzenie tych chrząstek mogło powstać tylko od ściśnięcia ręką. Pętla zaś mogła jedynie przyczynić się do uszkodzenia chrząstek w pewnych ustalonych miejscach. Jasnem było, że Tamusia została najpierw uduszona, dopiero później włożono ją już martwą do pętli.

— Prawdopodobnie małą włożono do pętli dopiero po upływie pewnego czasu — twierdził lekarz — co wskazuje, że wewnętrzny wrzotek nie powstał na skutek zarzuconej na żywe pętli. Przypuszczam, że gdy zainicjowano samobójstwo przez powieszenie, dziewczynka już nie żyła. W literaturze kryminalnej mamy kilka jaskrawych przykładów podobnych przestępstw, które nawet posiadają ustalone określenie naukowe. Jest to zabójstwo, które nosi wszystkie cechy wyrafinowanej premedytacji.

Dopiero o świcie zostały zakończone wszystkie formalności ekshumacji zwłok i został za-

otokółowany sensacyjny wynik szczegółowej ekspertyzy. Tajemnica sprawa nabrała zupełnie innego sensu i Plotnikow stanął wobec nowej zagadki. — Jaka jest mianowicie rola Szarapowa w tym niesamowitym przestępstwie i kto właściwie mógł zabić małą, dziewięcioletnią dziewczynkę? Komu zależało o śmierci tego dziecka i w jakim celu inscenizowano później samobójstwo Tamusi? Po rozmowie z prokuratorem młody sędzia śledczy postanowił działać energicznie. Jakież wewnętrzne przeżycie mówiło mu, iż stoł przed rozwiązaniem strasznej i krwawej zagadki.

Plotnikow zdecydował się na stanowczy krok. Miał w kieszeni podpisany przez prokuratora rozkaz przeprowadzenia rewizji mieszkania starego agronoma. W asyście dwóch milicjantów sędzia śledczy udał się do Szarapowa. Była jeszcze bardzo wczesna godzina i stary prawdopodobnie spał, bo milicjanci musieli dobijać się przez kilka minut.

Brak dyscypliny pracy przeszkodą w wykonaniu planu

Blazego w PZPB Nr 9 tkalnia ma lepsze wyniki niż przedzalnia



Milska Wanda — 160 procent normy pierwsza przy pracy

PZPB Nr 9 nie wykonuje planu produkcyjnego. Przyczyn jest niewątpliwie wiele. Ale w dużej mierze wpływa na to brak dyscypliny pracy. Spóźniają się robotnicy na ranną zmianę. Spóźniają się jak to mieliśmy możliwość stwierdzić — także i w południe.

Przedzalnia powinna rozpocząć pracę o godz. 1-ej. Są i tacy, którzy już o pół godziny wcześniej znajdują się na swoich stanowiskach. Jedne z pierwszych to obywatelki ANNA RYCHTER i WANDA MILSKA przedkł na obręczniakach. Może to właśnie, że przychodzi dostatecznie wcześniej jest powodem, że pracując na trzech stronach osiąga 160 proc. normy. Ale niestety, większość załogi zjawia się na sali o wiele później.

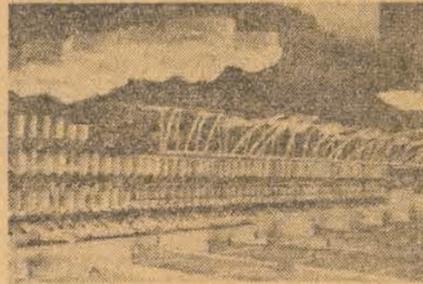
A najgorzej — powiedzmy to sobie szczerze jest — w przewijalni. O godz. 1-ej wtedy, gdy wszystkie maszyny powinny być już czynne, „kręci się” zaledwie znikoma ich część, większość maszyn czeka na przadki, które albo są dopiero w drodze, albo nie zdążyły się jeszcze przebrać.

W oddziale przygotowawczym jest pod

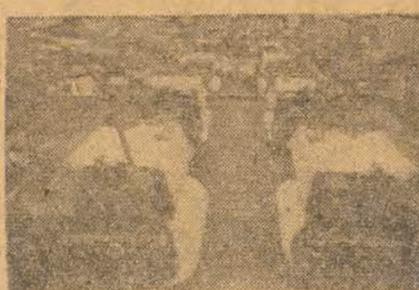
Z LIGI KOBIEC

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi zawiadamia, że w dniu 10 czerwca r. o godz. 17-ej w lokalu Ligi Kobiet ul. Andrzeja Struga Nr 1, odbędzie się zebranie Zarządów Kół Ligowych. Obecność obowiązkowa.

tym względem o wiele lepiej. Już 5 minut przed godziną 1-szą warczy pierwsza wrzeciennica, a o godz. 1-ej wszystkie maszyny pracują pełną parą. Również w tkalni sytuacja jest bezporównania lepsza, niż w przedzalni. Nic więc dziwnego, że tkalnia w przeciwieństwie do przedzalni plan wykonuje. Na długo przed rozpoczęciem pracy większość krosien znajduje się pod czułą opieką tkaczy. Trzeba przecieć tu i ówdzie nasmarować, przygotować watek, powłóczyć zerwane nitki, żeby już o godz. 1.30 rozpocząć normalną pracę.



...wrzeczona czeka na przadki...



...krosna, które czekają na tkaczy...

Ale także i w tkalni jest pewna nieliczna grupa „spóźniałskich”. Do tych rzeszety należy majster tkalni ob. Pasek, a przecież jako majster powinien być jednym z pierwszych. Przykład PZPB Nr 9 świadczy wymownie o tym, że główną przeszkodą w wykonaniu planu jest brak dyscypliny pracy. Poważnie nad tą sprawą winna zastanowić się i dyrekcja i Rada Zakładowa i Koła PPR i PPS. Czas najwyższy przystąpić do działania.

Plan Inwestycyjny Łodzi na 1949 r. Wynosi trzy miliardy złotych

Dnia 7-go i 8-go odbyły się w Zarządzie Miejskim obrady przy pełnym składzie prezydium Zarządu, naczelników wydziałów i dyrektorów przedsiębiorstw nad planem inwestycyjnym na rok 1949 dla Łodzi. Podczas obrad dokonano szczegółowego przeglądu zagadnień inwestycyjnych samorządu miejskiego oraz opracowano wykaz najpilniejszy potrzeb na rok następny. Globalna suma projektowanych inwestycji na rok 1949 wyniesie w przybliżeniu około 3 miliardów złotych.

Spółdzielnia Budowlana sektora prywatnego na realnych torach. Niezrozumiałe stanowisko Związku Kupców

W związku z projektem założenia na terenie Łodzi Spółdzielni Budowlanej sektora prywatnego, odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Stawieńskiego konferencja, na której omówiony został przebieg dotychczasowych prac komisji organizacyjnej.

Pos. Groszyński zreferował to, co dotychczas zostało osiągnięte, zatrzymując się przede wszystkim nad niezrozumiałym stanowiskiem Związku Kupców, który dotychczas nie wypowiedział się jasno odnośnie zamierzeń spółdzielni.

Niejasne stanowisko tego jednego oddziału sektora prywatnego, który, jak dotychczas, nie solidaryzuje się z akcją Spółdzielni, akcentuje dobitnie fakt, że na omawianą konferencję przedstawiciele Związku Kupców w ogóle nie przybyli. Powracając pamięcią do pierwszej konferencji, kiedy to zdanie przedstawicieli Związku Kupców pokrywało się ze zdaniem wszystkich obecnych, tym bardziej dziwne wydaje się ich obecna wstrętność do akcji. Tym bardziej dziwne, że komisja przesyła już do omówienia stojących przed nią konkretnych zagadnień.

Rozpatrywana więc już była sprawa gruntów pod budowę, które znajdują się na Julia Nowia, Chojnach oraz przy zbiegu ulic Naru-

łowicza i Tkackiej. Został już również w głównych zarysach określony kosztorys, który wyniesie dla mieszkaniowej trzydziesięciu do miliona dwustu tysięcy, co zresztą przy zabudowaniu bloków będzie wliczone obrotowe.

Jeśli idzie o podstawy finansowe przyszłej Spółdzielni, to prócz kapitału zakładowego, który wyniesie przeszło 40 milionów złotych, istnieją możliwości uzyskania kredytów z BGK poprzez bezpośrednie rozmowy z Ministerstwem Odbudowy.

Pod koniec obrad postanowiono zwołać następne zebranie, na którym wybrana zostanie Rada Nadzorcza spółdzielni, która z kolei wyłoni Zarząd.

Ostatecznie uzgodniono również rozdział ilości udziałów. Przedstawia się on następująco: Izba Rzemieślnicza — 5 tysięcy udziałów, Izba Przemysłowo-Handlowa — 4 tysiące, Izba Aptekarska — tysiąc, Izba Lekarska — 750. Izba Adwokacka — 750.

Walka z marnotrawstwem czasu

Akcja na rzecz wzmocnienia dyscypliny pracy, a przede wszystkim zachowywania punktualności, zatacza coraz szersze kręgi na terenie łódzkich zakładów przemysłowych. Robotnicy w pełni rozumieją doniosłe znaczenie walki z marnotrawstwem czasu i marnowaniem, przyprawiającym tak wielkie szkody i zmniejszającym wydatnie nasze osiągnięcia produkcyjne, ten podstawowy czynnik rozbudowy Polski Ludowej i podniesienia dobrobytu mas.

W dalszym ciągu żywiołowego ruchu dla umocnienia dyscypliny pracy, załoga PZPB Nr 6 na wczorajszym zebraniu powzięła jednomyślnie rezolucję, głoszącą m. in.:

„zobowiązujemy się wykazać przez obowiązkowe przestrzeganie przepracowania pełnych ośmiu godzin, nie opuszczania pracy — swoje społeczeństwo, zrozumienie obowiązków i zadań stojących przed klasą robotniczą.

Jednocześnie wzywamy bratnią załogę PZPB Nr 17 do rozpoczęcia takiej samej akcji”. HASEŁO „USPRAWNIAMY PRACĘ” znalazło oddźwięk w PZPB Nr 3 (Geyer)

Kolejki przed kinami muszą zniknąć jak udostępnienie oglądanie filmów najszerszym masom

Na skutek zarzutów, jakie słusznie padają od dawna ze strony ludzi pracy w związku z niewłaściwym rozdziałem zniżkowych biletów do kin, w tych dniach opracowana została i rozdana ankietą pomiędzy najszersze warstwy społeczeństwa, w której wypowiedziały się one co do sposobów, jakie uważają za najwłaściwsze dla udostępnienia filmu.

Da to możliwość Komisji Centralnej Związków Zawodowych zorientować się w brakach i niedociągnięciach, które przede wszystkim powinny być usunięte i jak uniknąć takich anomalii, jak kilkusetmetrowe kolejki przed kinami, będących codziennym zjawiskiem w Łodzi.

Na całym szeregu konferencji w tej sprawie wysunięto szereg rozmaitych projektów. Wśród nich najciekawsze są propozycje przedstawione przez Związek Kolejarzy i przez Związek Piastów Łódzkich, wypowiadające się za zniesieniem dotychczasowego systemu kuponów, a zastąpieniem go stałymi legitymacjami pracowniczymi, uprawniającymi do 50 procentowej zniżki w kinach.

TABLICA zwycięzców

W dn. 7 czerwca w PZPB Nr 2 w przedzalni na 6 stronach uzyskała Anna Ciesielska 136,3 proc., a Maria Adamusiak 134,1 proc. Na „czwórkach” osiągnęły Emilia Banasiak 139,2 proc., Stefania Kępczak 135,9 proc. i Genowefa Smulik 133,5 proc., a Stanisława Niestrata (3 strony) 147,2 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Maria Dreflich (156 proc.), w dalszym ciągu uzyskały: Irena Drzewiecka 151,8 proc. i Maria Skabiak 151,2 proc. Bronisława Ciula wypełniła swe zadanie w 150 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Helena Plachta (154 proc.) i Irena Kucharska (147,1 proc.). W PZPB Nr 3 w tkalni na 4 krosnach odznaczyły się Leokadia Bogacz (187 proc.) i Genowefa Wolińska (179 proc.). We współzawodnictwie zespołowym zespół Tosiśka (w tkalni — 144 proc.) wyprzedził zespół Sobczyńskiego (135 proc.), a zespół Banaszczuka (126,3 proc.) uległ zespołowi Człapińskiego (136,8 proc.). W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” osiągnęły Wanda Strzelczyk 162,8 proc., a Maria Ługowska 160,1 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się: Maria Rajska (163,2 proc.), Emilia Janiszewska (161,6 proc.), Genowefa Chruścik (152,3 proc.) i J. Włodarczyk (151,1 proc.). Z przadki (750 wrzec.) wyróżniły się Ewa Maciejewska (149,2 proc.) i Helena Gańczyk (147,3 proc.). W PZPB Nr 7 w przedzalni na 3 stronach Maria Woźniak uzyskała 164 proc. i Maria Witula 163,5 proc. W tkalni na „czwórkach” Bronisława Dyniak osiągnęła 178 proc., a Stanisława Stolarczyk 169,3 proc. W PZPB Nr 8 na 6 krosnach Władysław Mirowski uzyskał 190 proc., a Alicja Lubinińska osiągnęła 188 proc. W przedzalni (4 strony) odznaczyły się Maria Świerczyńska (182

proc.), Zofia Ogińska (168 proc.), Zofia Brożyska (165 proc.) i Janina Tomaszewska (164 proc.). W PZPB Nr 9 w przedzalni wyróżniły się Joanna Witczak (159,5 proc.) i Maria Kosińska (149,1 proc.). W PZPB Nr 14 przadka Stefania Jabłońska uzyskała 174 proc., a Regina Lis 155 proc. W PZPB Nr 16 w przedzalni (4 strony) osiągnęły Maria Bednarek 155 proc., Władysława Wasik 150,7 proc. i Bronisława Kijewska 145,8 proc. W PZPB Nr 22 przadki Leokadia Jańczyk i Janina Caba (3 strony) uzyskały po 177,9 proc., a Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak (na 4 stronach) po 155,7 proc. W PZPB w Pabianicach w tkalni (8 krosien) Karol Śniady osiągnął 168,4 proc., a Stanisława Maksymowicz (6 krosien) 167,9 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się Stanisława Bulnowicz (168,4 proc.), Józefa Barańska (164,1 proc.) i Helena Pawłowska (160,9 proc.). W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) uzyskała Janina Stramska 171 proc., a Marta Majer 170,8 proc. Balbina Psiek (8 krosien) osiągnęła 170,8 proc., a Władysława Woźniak 166,1 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Baran i Janina Kłopotek osiągając po 170,8 proc. W przedzalni (3 strony) uzyskały Janina Skorek 176 proc., a Józefa Gradzka 170 proc. W PZPB w Andrychowle w przedzalni (4 strony) wyróżniły się Rozalia Karkoszka (140 proc.), Aniela Bizoń (135,4 proc.) i Emilia Chmiel (135 proc.). W tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsce zajęła Katarzyna Pajak (166,7 proc.), Elżbieta Pękala uzyskała 162 proc.

NA WOKANDZIE

Surowa kara więzienia za okradanie robotników

Józef Kuczyński, były kierownik Wydziału Socjalnego Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8, odpowiadał wczoraj przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie dotychczasowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Swinarski, oskarżał prokurator Kubik. Oskarżony miał pieczę nad instytucjami socjalnymi Zakładów — do obowiązków jego należało kierowanie złobkiem, stołówką i przedszkolem. Od jesieni ub. roku opuścił się w pracy i zaczął pić i hulać. Przeprowadzona inspekcja wykazała, że przywłaszczył on sobie około 250 tysięcy złotych w sum, przeznaczonych na zakup produktów żywnościowych dla złobka i stołówki. Ponadto sprzedawał „na lewo” masło, cukier, słońce, przeznaczone dla robotników. W celu zatajenia swoich nadużyć podrobił fikcyjne rachunki i kwity.

Sąd skazał Kuczyńskiego na 8 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5. Wyrok ten jest ostateczny, apelacja przysługuje tylko prokuratorowi.

BUCH PRZESYLEK POCZTOWYCH W OBROBIE ZAGRANICZNYM

W pierwszym kwartale 1948 roku z Polski do zagranicy nadano 12.207 tys. przesyłek listowych, 1.900 paczek, 391 tys. czasopism, w tym samym okresie nadeszło z zagranicy do Polski 18.342 tys. przesyłek listowych, 601 tys. paczek, 380 tys. czasopism.

Największą wymianą przesyłek listowych miała miejsce z Niemcami, z USA, Wielką Brytanią, Francją i ZSRR.

Do Polski najwięcej paczek przybyło z USA, następnie z Wielkiej Brytanii i ze Szwecji. Wymiana czasopism odbywała się głównie z Francją, Wielką Brytanią, ZSRR.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, 10 czerwca 1948 roku.
Dziś: Małgorzaty.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Apteka „Pod Orłem” — 106
Apteka Sukc. H. Walenta — 52
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakład Elektryczny — 32

W trosce o zdrowie społeczeństwa

Państwowy Zakład Higieny przeprowadza kontrolę artykułów spożywczych

Z okazji odbytego niedawno zjazdu kierowników Oddziałów Badania Żywności Państwowego Zakładu Higieny, opracowano sprawozdanie z działalności instytucji w zakresie badania środków żywnościowych.

Państwowy Zakład Higieny posiada swą centralę w Warszawie oraz 13 filii w miastach wojewódzkich. Gdańsk i Gdynia, posiadające dotychczas wspólny oddział PZH, otrzymały ostatnio oddzielne placówki przy czym oddział

w Gdyni zajmuje się kontrolą produktów żywnościowych w portach Wybrzeża. PZH uruchomił również ostatnio filię w Radomiu oraz zamierza stworzyć podobny ośrodek w Wałbrzychu.

O rozwoju działalności Państwowego Zakładu Higieny świadczy m. in. wzrost liczby dokonanych prób produktów w ciągu 3-letniej działalności; w roku 1945 dokonano 15.424 próby, w roku 1946 — 51.484, a w roku 1947 — już 68.959.

Zjazd postanowił zwrócić uwagę na dalszą kontrolę żywności w kraju. Dotyczyć to będzie m. in. produktów mlecznych, wypieku chleba, jakości dostarczanego na rynek mięsa oraz wszelkich produktów, których używanie może wpłynąć szkodliwie na zdrowie.

Ważnym odcinkiem działalności PZH była współpraca z Polskim Komitetem Żywnościowym w dziedzinie kierowania pracami nad zagadnieniami żywienia oraz problemami przetwórczego przemysłu żywnościowego.

Komunikat

KW PPR w Łodzi zawiadamia, że dnia 14 czerwca br. o godz. 10 odbędzie się w KW PPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa towarzyszy odpowiedzialnych za pracę sekcji oświatowej przy Powiatowych i Miejskich Komitetach PPR.

Przybycie obowiązkowe.

Wydział Propagandy KW PPR
w Łodzi

Wspólne zebranie PPR i PPS

Z inicjatywy Komitetu Współpracy PPR i PPS w Kutnie, odbyło się w niedzielę, dnia 6 czerwca br. wspólne zebranie dyskusyjne w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Referat p.t. „Państwo Demokracji Ludowej” wygłosił tow. Fastyn. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja

z udziałem tow. starosty Tomczaka i I sekretarza PK PPR tow. Balcerskiego. Na zebranie przybyło ponad 150 członków obu partii robotniczych. Na zakończenie obecni wyrazili życzenie, aby podobne zebrania dyskusyjne odbywały się jak najczęściej.

(B)

Komitety Jedności Młodzieży

W całym powiecie odbywają się zebrania członków młodzieżowych organizacji, celem utworzenia Komitetów Jedności Młodzieży. W Żychlinie na wspólnym zebraniu ZWM, OMTUR i „Wici” wybrano Miejski Komitet Jedności, w skład którego weszło po 4-ch przedstawicieli z ZWM i OMTUR oraz jeden z „Wici”. W dużej sali fabrycznej zakładów Mł, gdzie miało miejsce

zebranie, zgromadziło się około 170 członków wyżej wymienionych organizacji.

W Zleszynie zebrali się członkowie ZWM i „Wici” w liczbie 160 z gmin Wojszyce i Plecka Dąbrowa. Wszystkie zebrania odbyły się w atmosferze nacechowanej zapalem dla sprawy zjednoczenia organizacji młodzieżowych.

(j)

Ponad sto tysięcy uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy na wsi obejmuje w chwili obecnej już 100.000 młodzieży wiejskiej.

Jak informuje Centralny Komitet Współzawodnictwa, obecnie działa na terenie całego kraju 14 wojewódzkich komitetów młodzieżowego współzawodnictwa pracy na wsi. 102 komitety powołano na szczeblu powiatowym, przy czym 60 z nich zorganizowała młodzież samorzutnie, niezależnie od akcji planowanej przez Centralny Komitet Współzawodnictwa. Komitety Współzawodnictwa powstały również w poszczególnych gminach i gromadach o łącznej liczbie 212-tu.

Na czoło współzawodnictwa, zarówno pod względem liczby uczestników, jak i wyników w pracy, wysuwają się młodzi chłopcy woj. rzeszowskiego i olsztyńskiego, za nimi idą woj. białostockie i gdańskie.

Formy współzawodnictwa są róż-

norodne. Młodzież woj. gdańskiego współzawodniczy w hodowli drobitu, tworzeniu brygad dla tępienia chwastów i brygad traktorzystów. Poważne osiągnięcia notują młodzi traktorzyści gdańscy: przecerali oni dziennie po 3,8 ha ziemi. W woj. białostockim młodzież z 20 kół wiejskich ZWM i

„Wici” założyła 43 pola doświadczalne, wyremontowała własnymi siłami świetlicę, zorganizowała ludowy zespół artystyczny i sportowy. Młodzież pow. Bielsko - Podlaskiego zorganizowała 117 pól doświadczalnych oraz założyła 23 przyzmy kompostowe.

Spółdzielczo - Państwowa Centrala Mięsna uporządkuje rynek mięsny w kraju

W dniu 1 czerwca b. r. nastąpiło połączenie dotychczasowej Rolniczej Centrali Mięsnej Sp. z o. o. z działem mięsnym Funduszu Aprowizacyjnego. Instytucje te utworzyły Spółdzielczo-Państwową Centralę Mięsną przed którą stoją zadania w zakresie uporządkowania rynku mięsnego.

Centrala Mięsna jako czynnik pla-

nujący rozmiary hodowli zwierząt rzeźnych organizować będzie skup żywców i obrót przetworami mięsnymi. Centrala dążyć ma do uspołecznienia handlu mięsem przez organizowanie terenowych spółdzielni obrotu zwierzętami rzeźnymi i ściągac nadwyżki żywców z rynku wiejskiego. W chwili obecnej istnieje już 700 punktów spędu, obsługujących 45 spółdzielni zbytu zwierząt rzeźnych. Według planu ilość spółdzielni wzrośnie w niedługim czasie do 60, obejmując około 2000 punktów spędu.

Obecnie Centrala przeprowadza akcje kontraktowania trzody chlewnej, która przyniesie ma około 40 tysięcy tuczników. Majątki państwowe zakontraktowały dotychczas 18 tys. tuczników, a drobni właściciele gospodarstw rolnych — 25 tysięcy. Centrala odgrywać będzie jednocześnie rolę koncesjonowanego pośrednika pomiędzy miastem a kupcami prywatnymi, skupującymi w terenie zwierzęta rzeźne. Przewidziana będzie także akcja przygotowywania zwierząt opasowych. Robnik otrzymywać będzie od Centrali paszę na tuczenie zamówionego przez Centralę żywca.

Plan rozwoju spółdzielczej sieci skupu przewiduje stworzenie 60 okręgów gospodarczych, z których ściągane będą zwierzęta rzeźne. Centrala dostarczać będzie m. in. mięso na potrzeby aprowizacyjne dla stołówek.

Jak poinformował przedstawiciel prasy dyrektor nowej Centrali, ob. Grzegorzewski istniejąca dotychczas Rolnicza Centrala Mięsna (Rolnięs) dokonała w 1946 r. obrotów w wysokości 27 tys. ton; w r. 1947 — 54 tys. ton, a w pierwszym kwartale r. b. 23 tys. ton. Wskazuje to na stały wzrost doprowadzania artykułów mięsnych na rynek krajowy.

W roku ubiegłym wyprodukowano w 13 tuczarniach własnych i spółdzielczych 516 ton drobitu białego, z czego wyeksportowano ponad 290 ton wartości około 245 milj. zł. Planowany obrót drobitem w roku bieżącym wyniesie około 900 ton. W ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. wyeksportowano do Anglii bekenu wartości ponad 920 milionów zł. W przygotowaniu znajduje się obecnie eksport szynki w puszkach do Palestyny oraz eksport dalszych konserw mięsnych do Anglii.

Przetwórnictwo własne Centrali Mięsnej planują na rok bieżący wykonać około 8,9 tys. ton przetworów wartości 3.410 milionów zł. Plan produkcji na pierwszy kwartał r. b. wykonany został w 115 proc.

Wieści z kraju

„ZEW MORZA”
NOWY STATEK SZKOLNY

Prace przy remoncie statku „Zew Morza”, który służyć będzie jako nowy statek szkoleniowy, prowadzone przez stocznice Północną w Gdańsku, posunęły się tak daleko, że będzie on mógł już wkrótce rozpocząć rejsy.

„Zew Morza” jest dwumasztowym szkunerem, pojemności 114 BRT, dłu-

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Kutnie podaje do wiadomości, że w dniu 11 czerwca 1948 roku, o godz. 12 w południe odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 2-ch żrebaków - ogierków jednorocznych na placu miejskim przy ul. Przemysłowej Nr. 4.

Żrebacki te, zainteresowani mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 rano w stajni przy ul. Przemysłowej 4. Warunki licytacji będą udzielane na miejscu. 131-Kut

Szeroka akcja społeczna Związku Uczestników Walki Zbrojnej

Oddział Kutnowski Związku Uczestników Walki Zbrojnej założony przed kilkoma zaledwie miesiącami — we wrześniu 1947 r., może poszczycić się dość poważnym dorobkiem. Obecnie liczy on zweryfikowanych 117 członków, a koło w Żychlinie skupia 80 członków. Związek niesie pomoc wdowom i sierotom po poległych w walce z okupantem i rozciąga całkowicie opiekę nad jedną sierotą.

Stypendium Związku w wysokości

3500 zł. otrzymuje uczennica Liceum Pedagogicznego w Kutnie.

W ramach akcji kulturalnej wystawiono w pierwszych dniach kwietnia sztukę sceniczną p. t. „7 października”, której treść związana jest z walkami partyzanckimi. Społeczeństwo w dowód uznania ufundowało Związkowi sztandar.

Związek jest obecnie niezależny finansowo i posiada pokąźną kwotę 400 tysięcy zł. na swym koncie w banku. Z sumy tej czerpie się pieniądze na wszelkie akcje społeczne. (j)

Trzydniówki junaków „Służby Polsce”

Dla młodzieży podlegającej „Służbie Polsce” w woj. poznańskim, która nie została narazie zmobilizowana do poszczególnych batalionów — zorganizowano t. zw. „Trzydniówki”, w czasie których wykonuje ona prace o charakterze społecznym.

Szereg powiatów notuje już konkretne rezultaty prac. W powiecie krotoszyńskim junacy walcnie przyczynili się do zelektryfikowania wsi Trzebnica oraz zradiofonizowania wsi Reń-

ska. W pow. krotoszyńskim junacy obsadzili m. in. podwójnym szeregiem drzew morwy 200 m drogi, boisko zaś potrójnym rzędem sosny.

W powiecie Nowotomskim młodzież S. P. naprawiła 3 km drogi na trasie Złocin — Grodzisk. W Nowym Tomysku zaś uporządkowała cmentarz Bohaterów Armii Czerwonej. W miejscowości Stawiszyn w pow. kaliskim junacy naprawili strzelnicę, w Czarnkowie rozplanowali park miejski i obsadzili go drzewami.

FILHARMONIA MIEJSKA W ŁODZI
(nowa sala Narutowicza 20)

W programie najbliższego koncertu symfonicznego w piątek dnia 11 bm. usłyszymy dwie nowości współczesnej literatury muzycznej Brittena „Passacaglia” i Prokofiewa Baśń symfoniczną „Piotruś i Wilk”. Recytować będzie artysta Państwowego Teatru W.P. TADEUSZ WOŹNIAK. Jako solistka wystąpi znakomita śpiewaczka, laureatka międzynarodowego konkursu w Genewie IRENA LEWIŃSKA, która odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry arię Bacha, Porgolosego i Mozarta. Dyryguje KAZIMIERZ WILKOMIRSKI, dyrektor Opery we Wrocławiu. Bilety sprzedaje codziennie kasa Filharmonii w godz. 10 — 13.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY
Dziś, o godz. 19-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz „Grzegorz Dydala” Moliere.
Passe-partout nieważne.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243
Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR „SYRENA”. Traugotta 1
Dziś i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregely w opracow. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRCZE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34
Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska Michał Melina, Danuśa Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

KINA

- ADRIA — „Aleksander Newski”, godz. 18,30, 20,20; w niedz. 16,30.
- BAJKA — „Pirógow”, godz. 18, 20; w niedz. 16,30.
- BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 20; w niedzielę 15,30.
- GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 15”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL — „Biały Kieł”, godz. 16, 18, 20; w niedz. 14.
- MUZA — „Ostatni Etap” godz. 18, 20; w niedzielę 16.
- POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18, 30, 21; w niedz. 13,30.
- PRZEDWIOŚNIE — „Czarodziejskie ziarno”, godz. 18, 20; w niedzielę 16.
- ROBOTNIK — „Płomień nowego Orleanu” godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- ROMA — „Znak Zorro”, godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.
- REKORD — „Guwernantka”, godz. 18, 20, 30; w niedz. 15,30.
- STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 14,15.
- ŚWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.
- TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw” 17, 19, 21; w niedz. 15.
- TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WISŁA — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.
- WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17, 30, 20; w niedz. 12,30.
- ZACHĘTA — „Pepita Jimenez”, 18,30, 20,0, w niedz. 16,30.

Co usłyszymy przez radio

12.50 (Ł) Interludium z płyt. 13.00 D. c. Koncertu popularnego. 13.20 Odczyt dla maturzystów. 13.35 Przerwa. 14.00 „Muzyka radziecka”. 14.30 „Porozmawiajmy” — audycja dla dzieci. 14.50 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.10 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt 15.20 (Ł) „Film środkiem kultury”. 15.30 (Ł) „Cztery Rapsodie”. 16.00 Dziennik. 16.25 „Nasze uzdrowiska”. 16.30 „Z życia młodzieży Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika”. 16.35 Radiowy poradnik językowy. 16.50 (Ł) Przewod. Deleg. Komisji Specjalnej ob. St. Madej wygłosi pogadankę pt. „Walka o stabilizację życia gospodarczego w Łodzi”. 16.55 (Ł) Chwila muzyki. 17.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 17.45 „Nowe książki”. 18.00 „Dla każdego coś miłego” W przerwie — „Colas Breugnon”. 20.00 Dziennik. 20.50 „Wiosna Ludów”. 21.00 SCHUMAN — Etiudy Symfoniczne. 21.30 „Koniec ballady” — słuchowisko. 22.10 „Dawna muzyka”. 22.45 (Ł) Koncert żywych. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro.

Ze sportu

Warszawa czy Łódź?

Od intuicji kapitanów i większego zrozumienia zespołów będzie zależał wynik dzisiejszego spotkania



aledwie kilka dni upłynęło od denerwującego meczu EKS-u z Polonią, czlowiek nie zdążył jeszcze przyjść do równowagi duchowej, a tu znów czeka nas dzisiaj druga próba nerwów... mecz Łódź — Warszawa o puchar śp. Kałuży. Na tym samym boisku ujrzymy dzisiaj wielu tych samych graczy, których oglądaliśmy w niedzielę — tylko zespoły, w których będą grali — będą inne, toteż gra będzie zapewne też inna i wynik ditto. Nie radzimy więc z góry przesądzać porażki łodzian. Piłka nożna jest okrągła...

Reprezentacja Warszawy jest oparta na graczach Polonii i Legii, a więc na dwóch najlepszych klubach warszawskich, reprezentacje zaś Łodzi jest zlepkiem bardziej urozmaconym, a to z tego względu, że poziom piłkarstwa łódzkiego jest bardziej „wyrównany”. Poziom naszych drużyn ligowych nie daleko odbiega od poziomu klubów A-klasowych. Jaki będzie wynik meczu, to doprawdy trudno przewidzieć. O ile każdy miłośnik piłki nożnej orientuje się w wartościach poszczególnych drużyn ligowych, zna na pamięć ich zalety i wady, o tyle jest pozbawiony tych kryteriów, jeśli chodzi o reprezentacje, gdyż te grają przeważnie w składach, że tak się wyrazimy, przypadkowych, zależnych od wycucia i intuicji kapitanów okręgowych. Wobec przedławiania sezonu rozgrywkami

Dzisiaj na stadionie EKS-u odbędzie się spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Drużyny wystąpią w składach następujących: Warszawa — Skromny (Borucz), Gierwasowski, Serafin, Waśko, Szczurek, Wiśniewski, Mordarski, Szymański, Opyrch, Górski i Cyganik. Łódź — Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Jędrzejczak, Korprowicz, Urban, Miller, Szaliński, Janeczek, Baran, Cichoński, Koczewski, Łącz. Rezerwa — Pietrzak. Początek meczu o godz. 18. Na przedmecz o godz. 16.45 finał turnieju szkół łódzkich dla dorosłych o puchar ŁOZPN. Grają drużyny Państwowego Gimnazjum Mechanicznego Salezjanów i Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej.

Przed wjazdem do Budapesztu

Koszykarze i szczypiorniści szlifują formę na obozie w Warszawie



WARSZAWA (obsł. wł.) — Dnia 10 bm rozpoczęcie się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie obóz treningowy dla zawodników i zawodniczek w piłce koszykowej oraz dla drużyny męskiej szczypiorniaka, przewidzianych do reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańskie. W składzie zawodników i zawodniczek powołanych na obóz znalazł się zespół z m. Staszyna (AZS, Warszawa), Pułtów

ny (AZS, Kraków) i Rudzińskiej (SKS Warszawa) powołane zostały Rogowska i Parsznia (SKS). Z zespołu męskiego nie weźmie udziału w obozie Pawlak (TUR, Łódź). W drużynie szczypiorniaka w miejsce Włodarczyka (Chrobry), Dylewicz (Warta), Knopsa (Zjednoczenie — Bydgoszcz), Ulatowskiego (YMCA — Łódź), Kuehna (Cracovia) i Kaczmarka (Pogoń — Katowice), powołano: Gawohla, Klika, Langosza, Heleka (wszyscy Ks Chrobry) oraz Kulika, Hejfojera, Kałużę (Leopolia). Obóz pod kierownictwem trenera PZPR — Pachli, trwać będzie do wjazdu na Igrzyska. Drużyny wyjadą do Budapesztu (szczypiorniaki 15—20 bm.) — 15 zawodników, do Sofii (koszykówka 23—30 bm.) — 12 zawodniczek i 12 zawodników.

ligowymi nie ma, niestety, czasu na zgranie się takiej reprezentacji w czasie kilku nawet wspólnych treningów. Bardzo często wychodzą na boisko gracze, którzy z sobą bardzo dawno już nie grali (lub nawet może wcale), toteż nie dziwnego, że akcje ich nie są płynne i każdy gra raczej na „własną nogę”. Czasami jednak bywa tak (czego nie bywa w sporcie?), że jakiś duch wstąpi w jedne i drugie szeregi i oba zespoły zagrają płynnie, po prostu wpadną w trans zespołowości, ale powiedzmy otwarcie zdarza się to bardzo rzadko. Przeważnie gra jest chaotyczna, ale nie pozbawiona jednak pikanterii w postaci nieobliczalnych zagrań no i samego wyniku. Na koniec jeszcze jedna uwaga. Zespół składający się z słabszych graczy, bardziej jednak rozumiejący się, może roznieść w proch i pył reprezentację, złożoną choćby z samych asów. O tym powinni pamiętać kapitanowie okręgowi i ci wszyscy, dla których poza Włodarczykiem, Hogendorfem i Baranem nikt nie egzystuje.

Grzywocz w dobrej formie
Reprezentacja Śląska zwycięża Morawy 10:6



Grzywocz (Śląsk)

ZABRZE (obsł. wł.) — Rozegrany we wtorek w Zabrzu międzynarodowy mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami Moraw i Śląska, zakończył się zwycięstwem Polaków 10:6. Gwóździem programu było rewanżowe spotkanie w wadze muszej między mistrzem Czechosłowacji i reprezentantem kontynentu, Majdloch, a mistrzem Polski Kasperczakiem. Polak wypadł znacznie lepiej, niż w pierwszym spotkaniu walcząc już bez tremy i przez dwie rundy był równorzędny przeciw-

wysoko wypunktował Dvoracka. W wadze ciężkiej Szymura nie znalazł odpowiedniego przeciwnika i rozstrzygnął walkę przez k.o. Goście wypadli słabo, a ich nieczysty sposób walki spowodował dwie kontuzje Polaków (Rademacher i Nowara). Najlepszym bokse-rem czeskim był Majdloch oraz półciężki Major. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: waga musza: Majdloch (M) wygrał na punkty z Kasperczakiem. Przez pierwsze dwie rundy mistrz Polski był równorzędny przeciwnikiem. W trzecim starciu przeważa Majdloch, który wygrywa walkę nieznacznie na punkty. Waga kogucia: Dvoracek (M) przegrał wysoko na punkty z Grzywoczem. Przez wszystkie trzy starcia przeważa zdecydowanie Ślązak, który dwukrotnie posyła Czecha na deskę. Waga półciężka: Bina (M) wypunktował Rudnera; przez dwie rundy młody Ślązak był równorzędny przeciwnikiem a o zwycięstwie

Czechą zdecydowała lepsza kondycja w ostatniej rundzie. Waga lekka: Dluhos przegrał na punkty z Rademacherem. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej Polak atakuje i po jednym z ciiosów Dluhos jest na deskach. Od tego momentu Czech stabilnie i przegrywa walkę wysoko na punkty. Waga półśrednia: Horak (M) uległ na punkty Szajdrowi. Przez wszystkie trzy starcia przeważa Ślązak, który wykazał znakomitą kondycję. Waga średnia: Hajek (M) przegrał wysoko na punkty z Nowarą. Polak miał od pierwszej chwili zdecydowaną przewagę techniczną nad przeciwnikiem i zwyciężył wysoko na punkty. Waga półciężka: Major (M) wypunktował Urbaniaka. Czech miał przewagę fizyczną nad przeciwnikiem, dysponował silniejszym ciosem i walkę rozstrzygnął zdecydowanie na swoją korzyść. Waga ciężka: Mitranga (M) przegrał w drugiej rundzie przez techniczny k.o. z Szymurą. Czech walcząc nieczysto, dążąc stale do zwarcia. W drugiej rundzie po ciiosie w żołądek dał się wylizywać. W ringu sędziowali na zmianę Verecky (Morawy) i Federowicz (Śląsk), na punkty — Neuding i Klapsia (Śląsk) oraz Verecky (M).

O puchar Kałuży

Kraków - Poznań 8:3



technika i taktyką. W drużynie zwycięskiej

KRAKÓW (obsł. wł.) Rozegrany we wtorek w Krakowie mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży, przyniósł wysokie zwycięstwo gospodarzom. Jedenaścika Krakowa górowała nad przeciwnikiem

najlepiej wypadł Parpan, Kohut, Grac i Jakubik. Drużyna poznańska wypadła słabo. W drużynie pokonanych najlepsi byli Czapczyk i Chmielewski w ataku. Bramki dla Krakowa zdobyli: Kohut — 6, Grac i Mamoń po 1. Dla Poznania Czapczyk — 2 i jedna samobójcza. Sędziował ob. Przybysz. Widzów około 7.000.

zgrupował ponad 8 tysięcy widzów. **Sensacja w białym sporcie**
Drobny zwycięzca Parkera
PRAGA (obsł. wł.) — W rozegranym w Pradze spotkaniu tenisowym najlepszy tenisista Czechosłowacji, Jaroslav Drobny, pokonał czolowego tenisistę USA — Franka Parkera-Pajkowskiego 6:3, 5:7, 3:6, 6:3, 6:3. Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i rozegrany był przy wypełnionej widowni.

Uwaga Kolporterzy!
Prenumeraty zbiorowej »GŁOSU ROBOTNICZEGO« i »TRYBUNY WOLNOŚCI«
Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielnic Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której dany zakład pracy się znajduje.

L.p.	Adres	Telefon
1. Dzielnica Bałuty	Zgierska nr. 71	136-53
2. " Staromiejska	Nowomiejska " 6	201-09
3. " Śródmieście	Piotrkowska " 53	159-29
4. " Śródmiejska Lewa	Południowa " 11	190-66
5. " Śródmiejska Prawa	Gdańska " 75	165-18
6. " Górna Prawa	Czerwona " 3	105-70
7. " Górna Lewa	Sienkiewicza " 102	117-90
8. " Górna	Bednarska " 42	141-31
9. " Ruda Pabianicka	Sopocka " 5	157-55
10. " Widzew	Ar. Czerwonej " 38	137-13

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA”
DELEGATURA ŁÓDŹ

Heino Lipp
probuje dziesięcioboju
Mistrz Europy i Związku Radzieckiego w pchnięciu kulą, Estończyk Heino Lipp, startować będzie w tegorocznych mistrzostwach lekkoatletycznych ZSRR w dziesięcioboju. Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Tallinie, Lipp oprócz doskonałych rezultatów w rzutach kulą i dyskiem osiągnął szereg b. dobrych wyników w konkurencjach, wchodzących w skład dziesięcioboju. M. in. w biegu na 110 m przez płotki uzyskał czas 16,2 sek. (najlepszy tegoroczny wynik w Związku Radzieckim), a bieg na 100 m wygrał w czasie 14,0 sek.